IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 119)**

z dnia 9 marca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 119)

9 marca 2022 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Polaka (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. odpowiedź ministra do spraw Unii Europejskiej na dezyderat nr 4 w sprawie podjęcia działań zmierzających do wyegzekwowania ze strony unijnych organów właściwej transparentności i złożenia dokładnych wyjaśnień w tzw. sprawie „handlu wpływami" opisanej przez francuską gazetę „Liberation";

II. odpowiedź ministra do spraw Unii Europejskiej na dezyderat nr 5 w sprawie reformy przepisów dotyczących uzyskiwania dodatkowych dochodów przez posłów do Parlamentu Europejskiego;

III. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych (22 marca 2022 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2021) 734);

IV. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniach 24 i 25 marca 2022 r.;

V. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przejrzystości i targetowania reklamy politycznej (COM(2021) 731 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Andruszkiewicz** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Konrad Szymański** minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz**, **Joanna Heger**, **Agata Domańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, posłów do Parlamentu Europejskiego, witam pana ministra i wszystkich pozostałych ministrów i towarzyszące im osoby.

Szanowni państwo, przystępujemy teraz do sprawdzenia kworum. Przypominam, że posłowie obecni na sali obrad Komisji mogą głosować za pomocą legitymacji poselskiej, a państwa posłów nieobecnych na sali proszę o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w aplikacji na tablecie w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Jest kworum.

Stwierdzam kworum. Informuję państwa posłów, że chęć zabrania głosu zdalnego należy zgłaszać poprzez czat w aplikacji Whereby po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę, nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad. W pkt I rozpatrzymy odpowiedź ministra do spraw Unii Europejskiej na dezyderat nr 4 w sprawie podjęcia działań zmierzających do wyegzekwowania ze strony unijnych organów właściwej transparentności i złożenia dokładnych wyjaśnień w tzw. sprawie „handlu wpływami" opisanej przez francuską gazetę „Liberation".

Rząd reprezentuje pan minister Konrad Szymański, minister do spraw Unii Europejskiej. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat.

Minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo. Podobnie jak autorzy dezyderatu, rząd przyjął z niepokojem obszerne doniesienia gazety „Liberation" pokazujące kulisy wybranych aspektów polityki UE. Podzielamy przede wszystkim pogląd, że transparencja działań jest warunkiem zaufania do całej Unii, w związku z czym wobec wszystkich uczestników procesów decyzyjnych powinny być stosowane te same wysokie normy. Polska należy do tych stolic, które oczekują wyjaśnień w tej sprawie, wyraźnego ustosunkowania się do przedstawionych faktów i domniemań. W grudniu 2021 r. minister sprawiedliwości zwrócił się do Komisji Europejskiej oficjalnie, formalnie z wnioskiem o raport dotyczący podjętych działań w tej sprawie. został również złożony wniosek o rozpatrzenie tego zagadnienia w ramach prac Rady ds. Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych 4 lutego oraz w dniach 3 i 4 marca. Temat został również podniesiony przez przedstawiciela rządu na Radzie JH 4 marca tego roku.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję. Czy są zgłoszenia, pytania? Bardzo proszę, zgłosił się pan poseł Płażyński. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Panie ministrze, już w grudniu, z tego, co słyszę, i zdaje się, że to było też w pisemnej informacji od pana ministra przekazanej, rząd polski przez ministra sprawiedliwości zwrócił się o raport w tej sprawie. Dzisiaj mamy już marzec. Wiem, że bardzo dużo się w tej chwili dzieje na świecie, w Europie, w kontekście agresji wywołanej przez Rosję na Ukrainie, ale czy tym możemy sobie tłumaczyć to, że tego raportu czy tych odpowiedzi dalej nie ma? Słyszymy, że w dalszym ciągu później minister sprawiedliwości w imieniu, jak rozumiem, rządu zwracał się o kolejne informacje w kolejnych miesiącach, ale to, muszę powiedzieć, dość niewielkie pocieszenie. Czy mimo tego, że rząd polski zwraca się do organów unijnych od kilku miesięcy o jakiekolwiek wyjaśnienia, to my jakichkolwiek wyjaśnień de facto nie otrzymujemy od tego czasu? To znaczy, my wysyłamy pisma, zwracamy się, a ze strony organów UE na potykamy tak naprawdę ścianę? Nie chcę powiedzieć, że jak grochem o ścianę. Ale to trochę tak brzmi z tej informacji, którą pan minister nam teraz przekazuje. Czy tak należy to rozumieć, czy są tu jakieś didaskalia, które być może są istotne dla sprawy, ale nie zostały nam przekazane?

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Mogę państwu przedstawić wyłącznie informację na temat działań podejmowanych przez polski rząd w związku z decyzjami podjętymi przez podkomisję. Natomiast żadnego oficjalnego uzasadnienia braku reakcji w tej sprawie ze strony Komisji Europejskiej nie ma.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Jeszcze raz pan poseł Płażyński.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

To ja dopytam, panie ministrze, żebym miał jasność. Czyli nie ma żadnej pisemnej odpowiedzi na te nasze wnioski?

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Panie ministrze.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Nie jest mi znane żadne oficjalne uzasadnienie braku reakcji na wniosek ministra sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Jeszcze raz pan poseł Płażyński.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy będziemy wnosić, czy ma pan minister taką wiedzę, czy na innych forach, innych gremiach będziemy to wnosić? Nie wiem, w Radzie Europejskiej? Czy w jakikolwiek inny sposób będziemy się upominać o to, aby te odpowiedzi w końcu zostały do nas przekazane? I czy możemy liczyć na to, że jak tylko pisemna odpowiedź trafi, to zostanie ona przekazana na Komisję do Spraw Unii Europejskiej?

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Panie ministrze.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Jak najbardziej rząd jest chętny do tego, by podzielić się wszystkimi nowymi faktami, jeżeli chodzi o tę sprawę. Więc jeżeli cokolwiek nowego się w tej sprawie wydarzy, to będziemy informowali parlament.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Kogoś mamy online? Nie mamy. Więcej chętnych do zabrania głosu nie widzę, wobec powyższego chciałbym zapytać, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia odpowiedzi na dezyderat Komisji. Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła odpowiedź na dezyderat nr 4 w sprawie podjęcia działań zmierzających do wyegzekwowania ze strony unijnych organów właściwej transparentności i złożenia dokładnych wyjaśnień w tzw. sprawie „handlu wpływami" opisanej przez francuską gazetę „Liberation".** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia odpowiedzi ministra do spraw Unii Europejskiej na dezyderat nr 5 w sprawie reformy przepisów dotyczących uzyskiwania dodatkowych dochodów przez posłów do Parlamentu Europejskiego.

Rząd w tym punkcie reprezentuje także pan minister Konrad Szymański, minister do spraw Unii Europejskiej. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Normy postępowania posłów do PE określa art. 10 regulaminu PE, który odsyła do Kodeksu właściwego zachowania posłów i stwierdza, że – cytat – posłowie przestrzegają Kodeksu właściwego zachowania posłów przy wykonywaniu obowiązków służbowych. Kodeks zawiera między innymi zakaz prowadzenia odpłatnej działalności lobbingowej bezpośrednio związanej z procesem decyzyjnym UE oraz obowiązek złożenia oświadczenia majątkowego. PE przyjmuje swój własny regulamin większością swoich członków. Ewentualne jego zmiany w kierunku wzmocnienia czy też uściślenia zapisów określających zasady postępowania posłów do PE musiałyby być zainicjowane wewnątrz. Myślę, że to jest norma w przypadku każdego parlamentu, że pilnuje on swojej własnej odpowiedzialności, jeśli chodzi o regulacje wewnętrzne, regulacje dotyczące trybu pracy posłów.

Parlament wyraził swoje poparcie dla przejrzystości i uczciwości działań instytucji UE w rezolucji z 16 września z 2021 r., w której proponuje ustanowienie niezależnego unijnego organu ds. etyki. Taki organ miałby powstać w drodze porozumienia międzyin-

stytucjonalnego i pozostawać otwarty na uczestnictwo wszystkich instytucji, agencji i organów UE. Zaangażowanie w prace nad powołaniem tego organu deklaruje także Komisja Europejska. W ślad za zobowiązaniem przewodniczącej von der Leyen Komisja Europejska zapowiada rozpoczęcie konsultacji z innymi instytucjami UE co do ewentualnego zakresu kompetencji tego organu. Prezydencja francuska zobowiązała się do podjęcia dyskusji w Radzie tuż po prezentacji ze strony Komisji Europejskiej, która miała miejsce w lutym.

Rząd RP monitoruje proces refleksji w instytucjach unijnych w tej sprawie, w kwestii transparentności i kontroli działań posłów w obszarze, który jest przedmiotem dezyderatu nr 5. W Radzie będziemy prezentowali stanowisko na rzecz przyjęcia instrumentów, które z poszanowaniem traktatów i równowagi międzyinstytucjonalnej, również praw poszczególnych instytucji do określenia własnych reguł postępowania będą działać na rzecz ustrukturyzowania przepisów regulujących odpłatną działalność osób pełniących w UE wysokie funkcje publiczne, oczywiście w tym posłów do PE.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Zgłasza się pan poseł Płażyński. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze, przyznam, że nie wiem, czy nasze opinie w tej sprawie będą zbieżne, bo nie wiem też, czy dobrze odczytałem intencję wypowiedzi pana ministra. Być może na poziomie parlamentów, na pewno na poziomie parlamentów tak jest, że parlamenty są bardzo niezależne, same budują swoje regulaminy, swoją odpowiedzialność posłów. W znacznej mierze ten zakres jest dość autonomiczny wobec tych narodowych ciał parlamentarnych. Ale w przypadku PE, który powstał przecież w oparciu o zgody innych parlamentów narodowych i powinien funkcjonować w sposób transparentny i w sposób taki, na który wszystkie państwa członkowskie się zgadzają, to nie wiem, czy takie podejście do sprawy, polegające na tym, że uważamy, że PE de facto sam organizuje swój tryb pracy i, owszem, są plany powołania jakiejś instytucji, która miałaby się zajmować etyką posłów, ich postępowania, czy to nie jest jednak zbyt delikatne podejście. Jednak parlamentarzyści europejscy, inaczej niż parlamentarzyści narodowi, są opłacani z naszych podatków.

W związku z tym ja jako parlamentarzysta polskiego Sejmu mam takie oczekiwanie, żeby jednak mieć jakiś wpływ na to, jak PE funkcjonuje, szczególnie… i to się już jednak bezpośrednio wiąże z tym, co się dzieje za naszą wschodnią granicą, w tym dezyderacie, na który się powoływaliśmy, był raport Transparency International, który wskazywał na to, że rzeczywiście ich zdaniem taki nieuprawniony lobbing jest dość powszechny, w którym zakłada się, że się przyjmuje środki finansowe w PE. Celem dezyderatu było właśnie zakończenie takiej niezdrowej sytuacji, w której parlamentarzyści europejscy pobierają z różnego tytułu, z niesprawdzonych tytułów, bardzo trudnych do weryfikacji, środki finansowe w bardzo dużej wysokości, często przewyższającej ich dochody w ramach pensji parlamentarzystów europejskich. Dlatego taki nowy ośrodek, który miałby powstać, zajmujący się etyką, moim zdaniem to nie jest wystarczający środek na to, żeby – również w kontekście sytuacji w Europie – to wystarczyło w kontekście nierzucania więcej cienia na działalność PE czy jego posłów, w kontekście na czyją rzecz tak naprawdę realizują interesy.

Dlatego, panie ministrze, dopytam, czy państwo tę naszą dość konkretną, ogólną, ale jednocześnie dość konkretną propozycję, która polegała na tym, żeby wzór Polski przedstawić jako przykład tego, jak można rozwiązać te kwestie w taki sposób, aby nikt nie miał wątpliwości, na czyją rzecz parlamentarzyści pracują i za co biorą pieniądze… czy rząd zaprezentował tę ideę gdzieś na forum europejskim, czy jedynie odnotowujemy, czy popieramy pomysły dotyczące ośrodka ds. etyki. W tej chwili też istnieją przepisy – i przepisy dość nowe, przyjęte, zdaje się w 2018 r., jeżeli się nie mylę – dotyczące zwalczania lobbingu w instytucjach unijnych. Wywołana sprawa „Liberation", ale też przez Transparency International pokazuje, że mimo tego, że są teoretycznie takie procedury,

to one nie funkcjonują. Dlatego jestem zdania, że to musi być jednak twarde prawo, które postawi pewne ramy. Czy w tym kontekście rząd polski zajął jednak stanowisko, czy przekazał szersze stanowisko Komisji do Spraw Unii Europejskiej? Warto tu zaznaczyć, bo pan minister może o tym nie wiedzieć, ale warto zauważyć, że w sprawie tego dezyderatu wszyscy członkowie Komisji Europejskiej zagłosowali za, zarówno posłowie koalicji, jak i opozycji, więc warto też na to zwrócić uwagę, że jest tutaj silne oczekiwanie ze strony Komisji do Spraw Unii Europejskiej, aby tę sprawę przedstawić i ją możliwie skutecznie wyegzekwować czy zaprezentować naszym partnerom w UE.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Myślę, że PE zakłada, że ma dokładnie ten sam poziom swojej własnej wewnętrznej autonomii, jak każdy inny parlament w Europie czy na świecie. PE jest finansowany z budżetu UE. Myślę, że w przypadku unijnego organu do spraw etyki, o którym tutaj mowa, który jest bezpośrednią konsekwencją przyjęcia rezolucji PE, mówimy dokładnie o twardym prawie. To nie jest próba wyznaczenia jakichś miękkich reguł rekomendacji. Właśnie problem polega na tym, że mówimy o twardym prawie, w związku z czym między instytucjami zapewne będzie się toczyła długa dyskusja na temat tego, w jaki sposób wpisać to w traktatowy podział kompetencji, ponieważ mówimy tutaj o organie, który w założeniu miałby wyznaczać standardy postępowania nie tylko parlamentarzystów, ale wszystkich zaangażowanych w proces decyzyjny w UE. Część uczestników tego procesu – mam na myśli sektor rządowy, czyli Radę, legislatora po stronie Rady – podlega regulacjom narodowym w tym obszarze w sposób bezpośredni, bardziej niż inni.

Z całą pewnością doświadczenia polskie, tak jak w przypadku każdego innego kraju, doświadczenia krajowe w tym obszarze, bo przecież problem dotyczy nie tylko PE, ale każdego parlamentu, każdego procesu politycznego, decyzyjnego, w UE i szerzej, doświadczenia krajowe polskie będą kluczowym punktem odniesienia w tej dyskusji dla rządu w momencie, kiedy na poziomie Rady UE rozpoczną się nad tym prace. Na dzisiaj prezydencja francuska tych prac nie rozpoczęła. Spodziewamy się w najbliższym czasie rozpoczęcia tych prac i wtedy rząd będzie miał możliwość, aby zaprezentować swoje stanowisko nie tylko reaktywne, ale i pozytywne, oparte dokładnie o doświadczenia polskie i o polskie rozwiązania w obszarze gwarancji dla transparentności i uczciwości procesu decyzyjnego. To będzie podstawa polskiego stanowiska.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie, w tym punkcie? Nie widzę, nie słyszę. Wobec powyższego, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia odpowiedzi na dezyderat Komisji? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, **że Komisja przyjęła odpowiedź na dezyderat nr 5 w sprawie reformy przepisów dotyczących uzyskiwania dodatkowych dochodów przez posłów do Parlamentu Europejskiego.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych (22 marca 2022 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach.

Rząd reprezentuje w tym punkcie również pan minister Konrad Szymański. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie stosownych stanowisk.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Rada ds. Ogólnych zbierze się 22 marca. Na razie nie jest przekazana wstępna lista punktów A, bo rozpatrujemy ten punkt z dość dużym wyprzedzeniem. Należy się spodziewać, że agenda będzie przewidywała dyskusję w jednym punkcie legislacyjnym, czyli odbędzie

się dyskusja w sprawie rewizji rozporządzenia w sprawie statutu i finansowania europejskich partii politycznych i europejskich fundacji politycznych. Stanowisko w tej sprawie było przedstawiane przez ministra właściwego, Ministerstwo Sprawiedliwości, 24 lutego i 4 marca w polskim Sejmie, w Komisji. To stanowisko oczywiście będzie podtrzymane. zasadniczo odnosi się ono pozytywnie do tych projektów, zgłasza pewne uwagi, poniekąd wypływające również z polskich doświadczeń w tym zakresie.

Drugim elementem będzie przygotowanie Rady Europejskiej, regularnej tym razem, ponieważ jutro rozpocznie się szczyt, spotkanie liderów, tak zwana nieformalna Rada Europejska. Formalna Rada Europejska jest zaplanowana na 24 i 25 marca. Za chwilę będziemy o tym mówili. Tutaj myślę, że byłoby przedwczesne komentowanie tego posiedzenia, ponieważ sytuacja jest tak dynamiczna w obszarze spraw najważniejszych, dokładnie strategicznych, które powinny dotyczyć każdego posiedzenia Rady Europejskiej, że ta agenda, która była planowana z dużym wyprzedzeniem, z całą pewnością będzie zmieniona.

Kolejnym elementem będzie wstępna dyskusja, która poprzedzi przyjęcie rekomendacji z zakresu semestru europejskiego. Należy się spodziewać również kontynuacji dyskusji na temat finalizacji Konferencji w sprawie przyszłości Europy, która się zbliża. 9 maja planowane jest zamknięcie tego procesu. Instytucje się opowiadają wobec tego, jak należy to potraktować. Z polskiego punktu widzenia istotne jest, oprócz tego, o czym wielokrotnie tutaj mówiłem, jeśli chodzi o sam przebieg konferencji, utrzymanie pluralizmu, otwartości itd. Z punktu widzenia zamknięcia konferencji istotne jest to, aby konferencja zachowała swoją własną autonomię względem procesu decyzyjnego w UE i vice versa – aby instytucje unijne wykonywały swoje zadania, ewentualne działania następcze wobec rekomendacji przyjmowanych przez Konferencję w sprawie przyszłości Europy w sposób zgodny z podziałem kompetencyjnym UE.

Krótko mówiąc, konferencja nie powinna być traktowana jako zastępcza forma procesu decyzyjnego w UE, nie powinna być traktowana w żaden sposób jako zastępcza forma czy jakaś ułomna forma konferencji międzyrządowej. Jest to konferencja, która ma za zadanie przedstawić rekomendacje społeczne, a do instytucji unijnych będzie należało to, w jaki sposób wyciągnąć wnioski w zakresie swoich własnych działań. One są przede wszystkim ograniczone traktatowymi ograniczeniami kompetencyjnymi. Widzimy już dzisiaj wyraźnie, że niektóre rekomendacje wykraczają poza porządek traktatowy i są one związane z tym, jaką rolę poszczególne instytucje będą odgrywały w tym procesie, również jak państwa będą reagowały na poszczególne propozycje. To jest, myślę, istotne z punktu widzenia dobrego zrozumienia zakończenia tego procesu. Myślę, że to są główne elementy, jeżeli chodzi o GAC, z tym zastrzeżeniem, że rozmawiamy ze zbyt dużym wyprzedzeniem o tej sprawie. Na pewno będzie się wiele tu zmieniało.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję. Są pytania? Pani przewodnicząca Pomaska, bardzo proszę.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, chciałam zapytać, czy obecna sytuacja i konflikt zbrojny, który się toczy na Ukrainie, myśli pan, że wpłynie albo wpływa na debatę o przyszłości Europy i samą Konferencję w sprawie przyszłości Europy.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Panie ministrze.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Myślę, że za wcześnie jest zauważyć to samym formalnym procesie konferencji, bo konferencja się zbiera dość rzadko. Niebawem będziemy mieli kolejne spotkanie, gdzie będziemy mogli pewnie coś w tej sprawie zobaczyć. Natomiast z całą pewnością przyszłość Europy będzie wytyczona przez wydarzenia, które mają teraz miejsce. Bez względu na nasze zaawansowane dyskusje, konsultacje w zakresie pożądanego kształtu przyszło-

ści projektu europejskiego, toczonego i społecznie, i na poziomie instytucji, mamy niektóre procesy takie jak kompas strategiczny, o którym będzie mowa za chwilę, które są absolutnie związane z tym, co się dzieje teraz, o których rozmawiamy 6 lat i dochodzimy do pewnych wniosków, do pewnych uzgodnień zgodnie z naturą procesu unijnego, natomiast z całą pewnością to, w jaki sposób UE zareaguje, w jaki sposób przejdzie ten kolosalny kryzys bezpieczeństwa, zdecyduje w stopniu o niebo ważniejszym, o niebo większym o przyszłości projektu europejskiego, o jego kondycji, o podmiotowości Europy, niż jakiekolwiek dywagacje prowadzone w oderwaniu, siłą rzeczy oderwaniu, bo prowadzone przed tym kryzysem. Ten kryzys zdecyduje o stanie Europy, nie tylko UE, ale w tym wypadku to najważniejsze, o stanie Europy na dekady.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Czy jeszcze ktoś chciałby? Pan poseł Płażyński, proszę.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Jako uczestnik tej konferencji przekażę przewodniczącej Pomasce moją wiedzę z tego, jak to wygląda z wewnątrz. Ja nie jestem tutaj optymistą, bo na tydzień przed inwazją wojsk rosyjskich na Ukrainę odbyła się konferencja o bezpieczeństwie w Europie w ramach Konferencji w sprawie przyszłości UE. Wzięło w niej udział ponad 50 uczestników, połowa parlamentarzyści narodowi, połowa parlamentarzyści europejscy i nikt, dosłownie nikt – co mnie zaskoczyło, bo przecież tam byli też przedstawiciele chociażby państw bałtyckich, poza moją skromna osobą, mimo że to była konferencja o bezpieczeństwie w Europie – nie dotknął tematu ewentualnej inwazji Rosji na Ukrainę czy też kwestii bezpieczeństwa energetycznego. Nikt. Więc na poziomie parlamentarnym wydaje mi się, że jest dużo większy problem z rozumieniem procesów, które zachodzą w Europie, niż nawet na poziomie rządowym w państwach innych niż naszego regionu w Europie.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Jeszcze pani przewodnicząca.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Tylko taki komentarz. Myślę, że – zresztą tak jak pan minister powiedział – sytuacja jest na tyle dynamiczna, że gdyby dzisiaj taka konferencja się odbyła, to ci, którzy nie mieli zielonego pojęcia, że coś się może złego dziać przy granicy UE, dzisiaj żyją tylko tym, nawet w najdalszych zakątkach Unii. To tylko taki komentarz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję za komentarz.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Więcej zgłoszeń nie widzę. W związku z tym chciałbym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowiskach, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych w dniu 22 marca br. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy.** Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniach 24 i 25 marca 2022 r.

Rząd reprezentuje w tym punkcie także pan minister Konrad Szymański. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie informacji.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo. Rada Europejska zbierze się w dniach 24 i 25 marca. Agenda, która jest dzisiaj formalnie przedmiotem prac, była ukształtowana przed napaścią Rosji na Ukrainę, więc z całą pewnością ulegnie zmianie, tak jak zmianie uległa agenda Rady ds. Ogólnych w ubiegłym tygodniu, jak zmianie uległa agenda nieformalnego szczytu w Wersalu,

który rozpocznie się jutro. Pierwotnie planowano, by zająć się kwestiami: pandemia, bezpieczeństwo i obronność, semestr europejski i relacje zewnętrzne z możliwym odniesieniem do rynku energii, ponieważ dyskusja na temat kryzysu ekonomicznego trwa już dłużej i nie przyniosła pożądanych konkluzji, więc jest ona kontynuowana na kolejnych posiedzeniach Rady Europejskiej.

Z całą pewnością ta agenda zostanie wzbogacona, zmieniona. Istotny wpływ na realny kształt tego posiedzenia będzie miał wynik właśnie nieformalnego szczytu w Wersalu, który rozpoczyna się jutro i będzie trwał do piątku. W centrum tych zmian będzie oczywiście kwestia Ukrainy i stan tej sprawy, stan tego kryzysu w momencie, kiedy zbiorą się szefowie rządów.

Z polskiego punktu widzenia przynajmniej na dziś są trzy aspekty, które są centralne i które będziemy utrzymywali zapewne również na szczycie rady Europejskiej pod koniec marca. To jest, po pierwsze, polityka sankcyjna, efektywna i proporcjonalna polityka sankcyjna; po drugie, pomoc humanitarna, która dotyczy w szczególności państw pierwszego kontaktu, państw, które niosą dzisiaj najdalej zaawansowaną pomoc bezpośrednią uchodźcom. Trzecia sprawa to odbudowa czy też utrzymanie odporności Ukrainy, państwa ukraińskiego, i odbudowa możliwie szybko, jak to będzie możliwe.

Kolejna sprawa to rynek energii. Ona jest ściśle powiązana, ponieważ w konsekwencji kryzysu ukraińskiego mamy dzisiaj, myślę, konsensus w UE. To jest zupełnie nowa jakość, że musimy położyć strategiczny nacisk na wycofywanie się z zależności od rosyjskich surowców energetycznych, z zależności od gazu, ropy i węgla. Polska nalega na to, żeby plan w tej sprawie był ambitny, jeżeli chodzi o czas, żeby był dynamiczny, żeby prowadził do realnego wyjścia surowców rosyjskich z rynku europejskiego. Wpływa na dyskusję na temat rynku energii w oczywisty sposób, ponieważ w większości wypadków musimy znaleźć po prostu alternatywy, w innych sprawach musimy reagować kwestią rozbudowy rynku. Bardzo wiele państw narzeka na to, że nawet posiadając duże zdolności, na przykład w zakresie regazyfikacji, takie zdolności ma na przykład Hiszpania, jednocześnie jest to kraj de facto bardzo słabo skomunikowany z resztą rynku europejskiego, co ma kolosalne negatywne w tym wypadku konsekwencje dla odporności rynku jako całości.

Kolejna sprawa to rola UE w architekturze bezpieczeństwa. Polska podtrzymuje również, w zależności od wyniku jutrzejszego spotkania, ale należy się spodziewać, że ta sprawa nie będzie mogła zająć wystarczająco wiele czasu, naciskamy na to, żeby tak jak w przypadku każdej wiosennej Rady Europejskiej, ważnym punktem dyskusji liderów była kwestia kondycji rynku wspólnotowego, nie tylko w zakresie kwestii ograniczenia zależności czy nowej polityki przemysłowej, ale w zakresie fundamentów, czyli realnego znoszenia barier, efektywnego implementowania prawa, które już mamy, po to, aby rynek europejski, rynek wewnętrzny UE mógł się rozwijać.

Jeżeli chodzi o COVID-19, myślę, że sprawą wciąż ważną i nierozwiązaną jest upowszechnienie szczepionek w krajach trzecich. Polska odgrywa tutaj rolę kluczową, jeśli chodzi o kraje Partnerstwa Wschodniego. To jest nasza część odpowiedzialności w ramach całego unijnego projektu Team Europe w obszarze upowszechniania czy dzielenia się zasobami szczepionek.

Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo i obronę, to będzie kolejna dyskusja na temat kompasu strategicznego. Tutaj oczywiście to, co się dzieje, musi znaleźć odzwierciedlenie. Myślę, że nasze intuicje, które powtarzamy od bardzo długiego czasu w dyskusji nad kompasem strategicznym, tylko się potwierdzają. Niestety potwierdzają się w tragicznych okolicznościach, ale te tragiczne okoliczności powinny przemówić w tej debacie. Zwracamy uwagę na wagę mobilności wojskowej, na rolę Europejskiego Instrumentu Pokoju, już dziś używanego w kontekście kryzysu ukraińskiego na zwiększenie wydatków obronnych. To też jest konkluzja, którą już dziś mamy w UE w znacznie bardziej realnym kształcie, niż to miało miejsce do tej pory. Będziemy zabiegali o dalsze uwypuklenie roli NATO, o synergię z NATO. Tu również doświadczenia ostatnich tygodni są jednoznaczne i myślę, że będą prowadziły do właściwych wniosków całość.

Kolejna sprawa to budowa odporności państw członkowskich nie tylko wewnątrz Unii, ale także w naszym najbliższym otoczeniu. Ten kryzys jest kolejnym tragicznym,

ale bardzo mocnym argumentem na rzecz takiego poszerzonego myślenia o kompasie strategicznym UE.

Jeżeli chodzi o semestr europejski, zapewne dojdzie do przyjęcia zaleceń, tak jak zawsze w marcu w trakcie Rady Europejskiej. Polska zwraca uwagę na to, by semestr możliwie szybko wrócił do metodologii sprzed pandemii, aby nie był zdominowany przez kwestie wyłącznie, może nie tylko, ale żeby nie był dominowany przez sprawozdawczość dotyczącą Funduszu Odbudowy.

Jeśli chodzi o relacje zewnętrzne, które są zaplanowane w debacie, z całą pewnością będą przeniesione na samo czoło tego posiedzenia i będą one zdominowane przez kwestię ukraińską i aktualny pod koniec marca stan spraw, którego dzisiaj nie znamy i to rzeczywistość wyznaczy nam ramy tej debaty, a nie nasze plany, tak jak to ma miejsce w czasach pokoju. To są wszystkie najważniejsze rzeczy z mojej strony.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję. Czy są chętni do zabrania głosu? Bardzo proszę, pan poseł Bochenek.

Poseł Rafał Bochenek (PiS):

Szanowny panie ministrze, szanowni państwo, mam takie pytanie w kontekście całej polityki sankcyjnej UE. Jak najbardziej uważam, tak jak większość opinii publicznej, że jest to oczywiście działanie zasadne, natomiast ubolewam nad tym, że w procesie przyjmowania różnych ograniczeń w zakresie współpracy pomiędzy UE a Rosją jest oczywiście wielki opór niektórych państw, które próbują, mówiąc delikatnie, być mocno powściągliwe, jeżeli chodzi o pewne ograniczenie w zakresie współpracy między innymi gospodarczej z rosyjskim agresorem. Aczkolwiek rzeczywiście kierunek, który został przyjęty od kilku tygodni i ta rewolucja, można powiedzieć, taki przewrót kopernikański, jeżeli chodzi o parzenie na relacje unijno-rosyjskie, dokonuje się na naszych oczach i tak naprawdę to jest zgodne z tym, co od wielu lat mówiliśmy i co polski rząd przynajmniej w tej perspektywie pięciu, sześciu lat bardzo mocno na wielu forach międzynarodowych podnosił. Chociaż tutaj to jest taka radość, ale, bym powiedział, smutna z uwagi na to, że jednak koszt tego wszystkiego jest gigantyczny.

Panie ministrze, mam takie pytanie. Oczywiście sankcje sankcjami, ograniczenia w zakresie importu poszczególnych surowców z Rosji – jak najbardziej, natomiast czy jest już jakaś dyskusja na forach europejskich w zakresie uzupełnienia tych niedoborów. Oczywiście bardzo często w tej przestrzeni, szanowni państwo, mówimy o niedoborach spowodowanych nałożeniem sankcji w zakresie importu gazu, ropy, ale to przecież nie tylko to. Chodzi tu również o skutki, które wywołuje ta wojna, czyli niedobory w zakresie importu zbóż chociażby z Ukrainy czy surowców, takich chociażby jak stal. To też będzie miało gigantyczny wpływ na – już to zresztą widać – rynek między innymi w Polsce, na rynek budowlany, a co się z tym wiąże, już teraz jest gigantyczny wzrost, prawie o 100% kosztów stali na przestrzeni ostatniego tygodnia, co ma wpływ na całą gospodarkę. Mam takie pytanie, czy są w ogóle jakieś dyskusje, jak uzupełnić ten niedobór na forach unijnych, nie tylko w Polsce, ale to dotyka pewnie wielu innych krajów zachodniej Europy, jeżeli chodzi o import takich surowców jak na przykład stal. I czy dyskutuje się również o ograniczeniu czy może jakimś zawieszeniu, czy modyfikacji ceł antydumpingowych, jeżeli chodzi o import takich surowców właśnie na przykład z Chin, z Indii czy z innych państw? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Zdalnie zgłosił się jeszcze do dyskusji pan poseł Zawiślak. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Witam bardzo serdecznie pana przewodniczącego, szanowną Komisję. Panie ministrze, miałbym pytanie, oczywiście dotyczące agendy posiedzenia Rady Europejskiej w temacie dotyczącym pomocy humanitarnej. Oczywiście ona jest powiązana z bardzo ważną tematyką dotyczącą bezpieczeństwa naszego kraju, jeżeli chodzi o NATO, o wspólną politykę UE w problemie wojny na Wschodzie. Ale jeżeli mogę wrócić do tematu, to chciałbym się

dowiedzieć, w jaki sposób polski rząd, mam nadzieję, że już to zrobił w sposób formalny, zwraca się do UE o realną, niekonferencyjną, pomoc dla naszego państwa, które w tym momencie, na ten moment, bo pewnie już niedługo około półtora milionów uchodźców z Ukrainy przyjmie, a prognozy są zdecydowanie większe. Wiemy, że projektowana ustawa zakłada na przynajmniej półtora roku kosztów państwa polskiego dla pokrycia kosztów – użyję tego powszechnego sformułowania – utrzymania uchodźców, a jest możliwość przedłużenia dodatkowo o półtora roku, a więc trzy lata. W związku z tym co UE nam zaoferuje, bo przecież wiemy doskonale, że ten ciężar będzie niestety bardzo wielki i prawdopodobnie nie do udźwignięcia przez państwo polskie. Czy rząd podjął starania w tym zakresie i jeżeli tak, to jakie? Tylko nie chciałbym, żeby pan minister mi powiedział tak jak w odpowiedzi dla pana posła Płażyńskiego, że gdy będą jakieś nowe informacje w tym temacie, to później się dowiem, bo liczę, że ten czas jest tak ważny, że takie działania zostały już podjęte.

Pytanie drugie: Czy toczą się dyskusje w kierunku odblokowania środków z Krajowego Planu Odbudowy, które zostały Polsce zatrzymane z pewnych powodów, które są różnie oceniane w kraju, inaczej w UE? A widzimy, że Polska jednak jako kraj, który jest na kolejnej linii ewentualnego, nie daj Boże, ataku, jest krajem potrzebującym i funkcjonuje zupełnie demokratycznie i z otwartością na respektowanie różnych praw, które są przynależne nie tylko Polakom. W związku z tym czy środki z Krajowego Planu Odbudowy, przy wsparciu oczywiście opozycji, liderów opozycji, którzy pełnią ważne funkcje w Europejskiej Partii Ludowej, są możliwe do szybkiego uzyskania dla naszego kraju na rozwój, ale także zabezpieczenie środków, które są pomocne nie tylko Polakom, ale w obecnej sytuacji są nam koniecznie potrzebne? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Jeszcze pan poseł Płażyński, później pani przewodnicząca Pomaska.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze, w kontekście sankcji, tego, co się wydarzyło po tych sankcjach, gdyby pan minister mógł się podzielić wiedzą, być może pan minister taką wiedzę posiada, bo niedawno Federacja Rosyjska ogłosiła, że szereg państw UE wpisuje na listę tak zwanych państw nieprzyjaznych. Rozumiem, że to nie jest w bezpośrednim zakresie polityki, którą pan minister uprawia, to nie jest w zakresie pana resortu, ale już wcześniej Republika Czeska była na tej liście. Czy wiemy, co tak naprawdę wiązało się z tym, że Rosjanie wpisali Czechy na te listę, jakie były tego konsekwencje i czy ewentualnie, jeżeli były jakieś konsekwencje, bo być może to jest czysty gest propagandowy, czy Czechy w jakiś sposób były w tym zakresie wspierane przez UE, żeby ewentualnie jakieś straty z tego wynikające zniwelować? Rozumiem też, że pan minister nie może się tutaj zero-jedynkowo wypowiedzieć, natomiast zakładam, że jakąś analizę państwo podjęli, dlaczego część państw UE jak Polska czy państwa bałtyckie zostały wpisane na listę państw nieprzyjaznych Federacji Rosyjskiej, a część państw jak Francja, Niemcy czy Węgry nie zostały na tę listę wpisane, mimo że przecież cała UE, wszystkie państwa członkowskie UE zgodziły się na te trzy pakiety i zaraz, zdaje się, czwarty pakiet sankcji. Czy państwo dokonali jakiejś analizy, z czym to się może wiązać dla tych państw, które zostały wpisane, i tych, które nie zostały wpisane? Czy będzie jakaś rekompensata dla tych państw, które zostały wpisane, jeżeli to się będzie wiązało z jakimiś stratami gospodarczymi czy też innymi?

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Jeszcze pani przewodnicząca Pomaska.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, nie miałam o to pytać, ale tak mi się przypomniało, bo była jeszcze taka czarna lista w 2015 r. personalna. Zastanawiam się, czy jest jakaś historia tej listy. Oczywiście nikt z nas dzisiaj do Rosji się nie wybiera, ale chciałam zapytać, czy pan minister coś wie. Bo akurat ja jestem na tej liście. Wielu też posłów Prawa

i Sprawiedliwości. Wtedy jednak większość to byli europosłowie, którzy trafili na tę listę. Chciałam więc zapytać, czy coś się tam działo w międzyczasie.

Chciałam zapytać o Węgry. Wiemy, że polski rząd bardzo blisko współpracował i w ramach Grupy Wyszehradzkiej, i w sposób szczególny z samym premierem Orbanem. Chciałam zapytać w kontekście Rady Europejskiej, ewentualnych kolejnych sankcji, czy tutaj jest tak, że spodziewana jest jakaś zmiana nastawienia Węgier, czy to jest tak, że presja na Węgry jest skuteczna. Chciałam zapytać po prostu ogólnie o te relacje Polska–Węgry dzisiaj i UE–Węgry. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, panie ministrze, o ustosunkowanie się do tych pytań.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Jeśli chodzi o te rosyjskie listy osób bądź państwa, które Kreml uznaje za nieprzyjazne, to nie mają one żadnego istotnego znaczenia gospodarczego tak długo, jak długo UE jest zintegrowanym blokiem handlowym. Tak długo, jak UE jest efektywnym blokiem handlowym, unią celną, która występuje w kwestiach handlowych zawsze razem, tak długo Rosja może sobie co najwyżej deklarować, co sądzi na temat poszczególnych państw, licząc, jak sądzę, naiwnie na to, że w ten sposób będzie wzmagała wewnętrzne napięcia wewnątrz UE i uruchamiała mechanizmy dostosowania się do swoich własnych oczekiwań poszczególnych stolic. Myślę, że Republika Czeska jest dobrym przykładem, że nawet kraje mniejsze nie mają żadnych powodów, aby w takie rachuby – z dzisiejszej perspektywy możemy powiedzieć: absurdalne rachuby z całą pewnością – wchodzić. Jest to prosta konsekwencja integracji handlowej UE, tego, że UE to jest unia celna, to jest blok handlowy, to jest zintegrowany wspólny rynek, który występuje w kwestiach handlowych razem. Krótko mówiąc, żadne państwo członkowskie nie może nawet – nie tylko, że nie jest zmuszone – ale nie jest w stanie być pozostawione jako samotny rozmówca z Kremlem w kwestiach handlowych, ponieważ w kwestiach handlowych należy rozmawiać wyłącznie z Brukselą. I to kolosalnie w przypadku kraju takiego jak Rosja, osobno też w przypadku innych krajów, które też mają interesy konkurencyjne handlowo, nie mam na myśli interesów zbrodniczych, tak jak w przypadku tego kraju, ale interesy po prostu konkurencyjne, to kolosalnie wzmacnia każde z ogniw, łącznie z najmniejszymi ogniwami tego bloku handlowego.

Sankcje faktycznie mają charakter bezprecedensowy. Polska oczywiście, biorąc pod uwagę rozwój wypadków, nalega na to, aby one szły dalej, także jeżeli chodzi o zablokowanie dopływu wszystkich surowców energetycznych z Rosji do UE, bo to jest jedyne źródło dewiz dla budżetu rosyjskiego, który dzisiaj jest budżetem wojennym. W naszym przekonaniu już od dawna był budżetem wojennym, bo przecież to nie jest pierwsze działanie. To jest pierwsze działanie w tej skali, o tej skali barbarzyństwa, ale nie pierwsze działanie o charakterze militarnym Rosji na swoich granicach. Skala konsekwencji tych sankcji jest wyraźnie widoczna, kiedy spojrzymy na kondycję rosyjskiej gospodarki, na kondycję, jeżeli w ogóle można użyć tego słowa, rosyjskiej giełdy czy rosyjskiej waluty. Są to skutki oczywiście pożądane, które nie przynoszą zmiany, jeśli chodzi o istotę tego sporu, nie przynoszą zmiany, jeżeli chodzi o dalsze brnięcie Rosji, dalsze przekraczanie kolejnych granic prawa humanitarnego, prawa międzynarodowego i zwykłego barbarzyństwa.

Jeśli chodzi o ukształtowanie tych nowych pakietów sankcyjnych, widzimy wyraźnie, że państwa członkowskie są w różnym stopniu do tego gotowe. Niektóre wyraźnie wskazują już oficjalnie, nie tylko za zamkniętymi drzwiami, ale publicznie, więc mogę się do tego odnieść, wskazują na swoje wyraźne ograniczenia, jeżeli chodzi o zdolność do przyjmowania dalej idących sankcji. Kształt sankcji bankowych jest również ściśle powiązany wyłącznie z obsługą transakcji energetycznych, i to dotyczy oczywiście państw, które mają najwyższy poziom uzależnienia od rosyjskich surowców energetycznych, takich państw, jak Bułgaria, Węgry czy Niemcy. To są okoliczności obiektywne, można powiedzieć. Z nimi będziemy musieli się mierzyć przez najbliższe dni i tygodnie. Natomiast to nie zamyka dyskusji na temat tego, co zrobić w średniej czy dalszej per-

spektywie. Z tego punktu widzenia, wobec wyraźnych ograniczeń dalej idących sankcji energetycznych, przyjęcie planu redukcji, bo sankcje mają w założeniu działać w momencie ich przyjęcia, ale planu ambitnego planu redukcji zależności od węglowodorów, paliw kopalnych z Rosji, jest również działaniem o strategicznym charakterze. Jeżeli będzie ono przyjęte, jeżeli będzie ono przetłumaczone na krajowe plany redukcji w zależności od surowców energetycznych rosyjskich, to przyniesie to również pożądane skutki.

Wiarygodne scenariusze uzupełnienia tych braków, które mogą się pojawić za chwilę w obszarze gazu, ropy i węgla, to jest oczywiście bardzo ważne, ponieważ to buduje wiarygodność w ogóle takiego planu. Dzisiaj możemy powiedzieć jedno, że zdolności do ograniczenia importu gazu w UE są wyraźne. Niektórzy twierdzą, że możemy zejść o dwie trzecie w imporcie do końca nawet tego roku, co wydaje się bardzo ambitnym pomysłem, biorąc pod uwagę, jak wygląda bilans importu tych surowców w niektórych państwach. Głównym zasobem niewykorzystanym, który może być zaktywizowany w większym stopniu, to jest LNG. Rynek LNG będzie zapewne kluczową częścią odpowiedzi, jeżeli chodzi o gaz. Polska pod tym względem wyprzedziła tutaj te trendy, można powiedzieć, o lata, ponieważ Polska już dzisiaj jest przygotowana do tego, aby być ważną częścią rynku LNG w tej części świata. Polskie LNG dzisiaj już w istotny sposób buduje nasze bezpieczeństwo energetyczne.

Do tego dochodzi prawie ukończona inwestycja w Baltic Pipe, która również przyniesie kolejny element bezpieczeństwa gazowego Polski i zdolność Polski do tego, by spokojnie myśleć o wyjściu z rosyjskiego gazu w najbliższym czasie. W przypadku ropy ten rynek jest dużo bardziej elastyczny. Tu są innego typu przeszkody, ale one również są do pokonania. Tu również Polska, zanim wybuchł konflikt, zaczęła prowadzić politykę dywersyfikacji dostaw, a więc redukcji zależności od dostaw rosyjskich.

Bardzo istotnym elementem będzie poradzenie sobie z zależnością w zakresie metali ziem rzadkich, niektórych, które występują w Rosji, wspomnianej tutaj stali, gdzie kluczową role powinien odgrywać rynek wewnętrzny, ponieważ budowanie zależności z innymi państwami w miejsce zależności z Rosji, nie wydaje mi się, żeby było scenariuszem, który by się cieszył powszechnym zainteresowaniem, aczkolwiek nie chcę tu wchodzić w szczegóły, ponieważ to jest kwestia, która jest mi znana na tyle blisko, żeby mówić coś definitywnego. Natomiast stanie przed nami również kwestia bezpieczeństwa żywnościowego, z tego prostego powodu, że 30% kluczowych surowców żywności, mam tu na myśli przede wszystkim pszenicę, pochodzi z Ukrainy i Rosji. Należy się spodziewać istotnych zaburzeń. To jest powód, dla którego sprawa ta została wpisana również do agendy szczytu wersalskiego. Świadomość tego tematu rośnie, nie tylko w Polsce. To oczywiście otworzy drogę do znacznie bardziej ambitnego myślenia na temat produkcji wewnętrznej, co jest sprzyjającą okolicznością dla krajów takich jak Polska czy Francja, ponieważ Polska czy Francja to są wciąż kraje, które są bardzo istotnym producentem żywności. Myślę, że redukcja zależności w tym obszarze również będzie przynosiła kłopoty na samym początku, ale również szanse na przyszłość.

Jeśli chodzi o pomoc humanitarną i jej finansowanie, to od wielu tygodni jesteśmy oczywiście w ścisłym kontakcie z Komisją Europejską na temat takiego planowania budżetowego – pamiętajmy, że budżet wieloletni i budżet roczny to są akty podobnie ścisłe jak budżet krajowy, może nawet bardziej, ponieważ są zależne od decyzji wszystkich państw członkowskich – jesteśmy w kontakcie, by znaleźć wszystkie te marginesy, te wolne środki albo środki, które można przekierować na pilne potrzeby humanitarne. Myślę, że dzisiaj jesteśmy blisko wyselekcjonowania przynajmniej 500 mln euro w tym obszarze, ale to jest oczywiście wciąż niewystarczające, biorąc pod uwagę skalę tych obciążeń, w szczególności w dłuższej perspektywie, ponieważ nic nie wskazuje na to, aby ten kryzys miał charakter punktowy. On będzie z nami przez długi czas, więc oczywiście tak, planujemy wspólnie z naszymi partnerami, z Komisją Europejską, poszukiwanie nowych rozwiązań, by sfinansować pomoc humanitarną. UE chce być częścią tej odpowiedzi z całą pewnością. Dzisiaj, niebawem, za parę godzin spotykam się z komisarz Dubravką Šuicą, będziemy również na ten temat rozmawiali, więc z całą pewnością ta sprawa stanie.

Kwestia KPO jest kwestią oddzielna oczywiście. Ona się toczy od bardzo długiego czasu. Mamy jedną rzecz do rozwikłania, do znalezienia właściwego rozwiązania politycznego. Nie wiązałbym jej nadmiernie z tym wszystkim, co się dzieje. Myślę, że od kilku tygodni jesteśmy coraz bliżej rozwiązania, które będzie akceptowalne dla obu stron, ale ta sprawa się toczy. Nie jest zamknięta, więc nie mam tu nic więcej do powiedzenia.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Jeszcze pan poseł Płażyński, bardzo proszę.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Rozpoczęliśmy trochę temat rzekę, panie ministrze, dotyczący niezależności czy suwerenności europejskiej w kontekście węglowodorów od Rosji, ale to jest kluczowy temat dla tego, co się dzieje. I trochę idąc tropem pytania pani przewodniczącej Pomaski, chciałem zwrócić uwagę, że rzeczywiście Węgry i Niemcy są tutaj problemem w kontekście tych nowych sankcji. To nie jest tajemnica, że te dwa państwa opierają się przeciwko nałożeniu sankcji na to, żeby uzupełnić blokadę banków, które realizują rozliczenia z Gazpromem czy też nałożenie sankcji na embargo w postaci embarga na przyjmowanie węglowodorów do UE. Natomiast trzeba to uzupełnić o to, że Niemcy ponad 50% gazu pobierają z Rosji, a Węgry ponad 80% tego gazu pobierają z Rosji. Mają na to podpisaną piętnastoletnią umowę. To taka też uwaga do kolegów z opozycji, bo rozumiem, że Viktor Orbán z Fideszu nie jest w państwa rodzinie politycznej, ale na Węgrzech opozycja ma de facto to samo zdaniem, to samo stanowisko w kontekście Rosji czy kwestii embarga na gaz czy ropę z Rosji co Viktor Orbán, co aktualny rząd węgierski. Nie jest to więc problem Viktora Orbána. Generalnie jest problem Węgier, które podobnie jak Mołdawia mają stryczek na szyi z powodu tego, jak wygląda gazociągu, ropociągu w Europie.

Słyszeliśmy od Niemiec, od rządu niemieckiego, że w tym kontekście oni planują budowę gazoportów, że zamierzają tę politykę rzeczywiście zdywersyfikować. Czy w tym kontekście, panie ministrze, jest też rozmowa z Węgrami, aby w jakiś sposób w najbliższych latach umożliwić Węgrom również odchodzenie od rosyjskiego przede wszystkim gazu, bo w tym zakresie nie słyszałem do tej pory jakiejś debaty na łamach UE, a myślę, że Węgry same jej nie wywołają z tego względu, że, tak jak mówię, mają sznur wokół głowy, piętnastoletnią umowę i mogą się znaleźć w takiej nieciekawej sytuacji jak Mołdawia. Myślę, że to strona europejska powinna trochę pchać w kierunku tej dyskusji na temat prowadzenia nowych gazociągów w taki sposób, aby również państwa Europy Środkowej siłą rzeczy mogłyby się od rosyjskiego gazu uniezależnić.

Więc to nie jest takie proste, pani przewodnicząca, w kontekście tego, kto rządzi na Węgrzech. Nawet jak się rząd zmieni, a wybory są już chyba niedługo, to problem prawdopodobnie dalej zostanie taki sam.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Jeszcze mamy dwa zgłoszenia: online pan poseł Zawiślak, a później pani przewodnicząca Pomaska. Bardzo proszę, panie pośle. Pan poseł Zawiślak.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ja bym miał prośbę, żebyśmy traktowali nasze posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej na poważnie, dlatego że ja nie uzyskałem w ogóle odpowiedzi od pana ministra, uważam, że w bardzo ważnej kwestii, i to mnie dziwi. Dlatego ponawiam swoje pytania, co rząd oficjalnie zrobił w kierunku złożenia do UE wniosków o wsparcie naszych działań pomocowych względem uchodźców. Czy to będzie mocno dyskutowane na najbliższej agendzie? Ale to nie o dyskusję chodzi, tylko o decyzję. I na jakim etapie jesteśmy na temat dyskusji co do środków z Krajowego Planu Odbudowy, jaka jest w tym miejscu też rola polskich europosłów w parlamencie, także z Partii Ludowej? Dla bezpieczeństwa powiem, bo nie wiem, jaką odpowiedź uzyskam, boję się, że nie do końca merytoryczną, więc chciałbym też uzyskać odpowiedź na piśmie.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Pani przewodnicząca Pomaska.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję. Panie pośle Płażyński, niestety współpraca Węgier z Rosją to nie jest tylko kwestia dostaw gazu, ale to są też bardzo bliskie relacje, także, jak rozumiem… nie wiem, czy prywatne, ale to przecież minister spraw zagranicznych Węgier otrzymał medal od Putina i zdaje się, że go nadal nie zwrócił. W związku z tym wydaje mi się, że to pytanie, jeśli mogłabym prosić pana ministra o rozszerzenie tego wątku, jest zasadne. Bo wiemy, z jaką lubością… widać, że polityka Niemiec wobec Rosji też ma, czy miała wiele mankamentów, ale dzisiaj widzimy, jak wiele mankamentów miała i ma polityka Węgier wobec Rosji. W związku z tym traktujmy wszystkie podmioty w jednakowy sposób na potrzeby naszej debaty.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dobrze. Dziękuję pani poseł.

Jeszcze pan poseł Bochenek, proszę.

Poseł Rafał Bochenek (PiS):

Szanowny panie ministrze, chciałbym też dopytać, w kontekście mojego poprzedniego pytania à propos surowców z pominięciem już węgla, ropy i gazu, bo o tym się mówi, rzeczywiście podejmowane są pewne działania, ale chodzi tu o inne surowce. Stal. Pan minister użył takiego sformułowania, że powinniśmy się tu oprzeć na zasobach własnych. Nie mamy ich. Jednak zasadniczą część tego rynku tworzył import z Ukrainy, która teraz – z wiadomych względów – nie pracuje, Rosji, z której też już w tej chwili są ograniczenia, jeżeli chodzi o import. Czy istnieją jakiekolwiek możliwości importu tego typu surowców spoza UE, bo przecież takowe są na świecie? Chodzi tu o Chiny, o Koreę Południową, o Indiach wspomniałem już wcześniej. To jest jakby jedna rzecz. Czy UE w ogóle rozważa współpracę globalną z innymi państwami spoza kręgu tych, z którymi dotychczas były te kontrakty zawierane?

Druga rzecz. Chciałem troszkę pociągnąć ten wątek, o którym mówił tutaj pan poseł Płażyński w kontekście gazyfikacji, wsparcia dla naszych partnerów europejskich w zakresie dostaw gazu. Polska ma tę infrastrukturę. Na ile Polska mogłaby się stać takim hubem? Moglibyśmy, mówiąc może zbyt dosadnie, ale w tej sytuacji operacyjnie wejść w ten rynek i wesprzeć przy okazji inne państwa czy Węgry, czy również Niemcy, bo przecież Niemcy, można powiedzieć, że są w trudnej sytuacji i nie dziwię się, biorąc pod uwagę politykę, która przez rząd niemiecki od dłuższego czasu była prowadzona. Ale to pewnie też nie z własnej winy, bo przecież wprost się mówi, że polityka niemiecka jest najbardziej zinfiltrowaną polityką, jeżeli chodzi o agenturę rosyjską. Wielu kluczowych polityków dzisiaj jest na pasku Putina. W tym kontekście właśnie chciałem pociągnąć ten wątek wsparcia, rozbudowy całej infrastruktury gazowej i na ile Polska może tu odegrać kluczową rolę.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Bardzo proszę, panie ministrze, o ustosunkowanie się.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Konrad Szymański:

Jeśli chodzi o pytania posła Zawiślaka, to być może coś nie gra na łączach i być może dlatego informacje, które przekazałem, nie dotarły tam, gdzie powinny. Mogę tylko powtórzyć, że od początku kryzysu jesteśmy w kontakcie z Komisją Europejską. Komisja Europejska już dzisiaj była w stanie wyselekcjonować z regularnego budżetu 500 mln euro na pomoc uchodźcom. To są sumy wciąż niewystarczające, w związku z czym szukamy dalej możliwości finansowania takich działań z budżetu UE. Ten budżet mógłby być większy tylko wtedy, kiedy państwa członkowskie zdecydowałyby się na jego powiększenie. Nie wiem, czy dzisiaj w stolicach państw członkowskich jest taka gotowość. Myślę, że nie. Natomiast to, co jest w gestii Komisji Europejskiej, w budżecie, powinno podlegać zmianom, dostosowaniu do aktualnych potrzeb, aktualnej sytuacji i proces ten się

rozpoczął, również z uwagi na wnioski ze strony Polski czy Rumunii, która również jest krajem pierwszego kontaktu, który ma duże wyzwania natury humanitarnej.

W sprawie KPO powiedziałem, wydaje mi się, dość wyraźnie, że sprawa ta ma charakter niezależny, że sprawa ta się toczy między polskim rządem a Komisją, i tak długo, jak te negocjacje nie będą zakończone, tak długo nie będę czynił do nich żadnych komentarzy, ponieważ myślę, że komentarze są tutaj wyłącznie szkodliwe.

Jeżeli chodzi o kwestię zmian na rynku gazowym i uniezależnienia się od gazu rosyjskiego, to UE od bardzo wielu lat zachęca do tego, aby budować rynek wspólnotowy gazu. Ten rynek wymaga przede wszystkim – w przypadku gazu jest to kluczowe – zbudowania fizycznej możliwości, fizycznej infrastruktury do tego, aby gaz mógł płynąć w różnych kierunkach, bo inaczej nawet najlepsza architektura prawna nie będzie mogła być stosowana, jeżeli nie będzie fizycznych możliwości przesyłu gazu. Aby to się stało, to poszczególne państwa członkowskie muszą po prostu tego chcieć, do tego nikt nie zmusi.

Polska chciała, w związku z tym dzisiaj mamy rynek gazu znacznie lepiej przystosowany do radzenia sobie z sytuacją kryzysową. Mam tu na myśli sieć interkonektorów, które łączą nasz rynek gazu z systemem państwa sąsiednich. Mam tu na myśli oczywiście przede wszystkim inwestycję w LNG, która otwiera nas na dopływ gazu ze świata, co jest sprawą o rosnącym znaczeniu, w szczególności w takim czasie jak dziś. I oczywiście inwestycje w Baltic Pipe. Wszystkie te inwestycje cieszyły się poparciem UE, czasami nawet dofinansowaniem.

Kluczowa jest tu wola państwa. Myślę więc, że nie można oczekiwać, że kraje, które dzisiaj mają pod tym względem sytuację bardzo niedobrą, myślę, że Węgry są tutaj takim przykładem, że ktoś ich zmusi do tego. Węgry wybrały inaczej strategicznie, uznając, że bezpieczniej będzie mieć sytuację, w której Polska była jeszcze niedawno, czyli oprzeć swój rynek gazu o kontrakt wieloletni. W ostatnich czasach, kiedy zresztą ceny gazu na rynkach skakały, Rosja chętnie to poprzypominała, że przecież wszyscy ci, którzy dzisiaj narzekają, to są właśnie ci, którzy chcieli budować rynek. A rynek, wiadomo, jest kapryśny. Potrafi przynosić efekty niepożądane. Węgry wybrały inaczej i to się może zmienić tylko w momencie, kiedy w regionie, myślę, że nawet szerzej, będzie większe przekonanie, większe zaufanie.

Być może to doświadczenie jest dobrym momentem, swoją drogą, żeby przemyśleć tę politykę, że powinniśmy budować rynek gazu na podstawach bardziej rynkowych, bardziej elastycznych, które będą pozwalały na to, aby zmieniać bilans importu gazu, tak jak to ma miejsce w Polsce. Myślę, że Polska jest dobrym przykładem kraju, który na czas podejmując tego typu działania dużo, dużo wcześniej, stworzyła sobie sytuację znacznie bardziej komfortową, jeśli chodzi o taki kryzys jak dziś, kiedy gaz faktycznie może być narzędziem bezpośredniego nacisku politycznego. Ma to miejsce na Węgrzech, ma to miejsce w Niemczech, ma to miejsce, jak słyszymy, również w Bułgarii, gdzie też jest obawa przed tym, co się stanie, gdyby się nagle okazało, że gaz przestaje płynąć do UE. To są zrozumiałe argumenty. Natomiast ważne jest to, jakie konsekwencje, jakie wnioski z tego wyciągniemy na przyszłość. W naszym przekonaniu, mówimy to od lat, nie tylko Węgrom, mówimy to wszędzie, lepiej jest budować system gazowy otwarty, który daje możliwość realnej dywersyfikacji. Tak się stało w Polsce i mam nadzieję, że przykład Polski będzie zachęcał również inne kraje regionu, które są często znacznie bardziej zapóźnione, jeżeli chodzi o tę sprawę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę, nie słyszę. Wobec tego chciałbym zapytać, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości omawianej informacji. Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informacje Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniach 24 i 25 marca 2022 r.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Wszystkie punkty, w których był z nami pan minister Konrad Szymański, już wyczerpaliśmy. Dziękuję, panie ministrze, za udział.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przejrzystości i targetowania reklamy politycznej (COM(2021) 731 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP.

Rząd reprezentuje pan minister Adam Andruszkiewicz, sekretarz stanu w KPRM. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Andruszkiewicz:

Bardzo serdecznie dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, państwo parlamentarzyści, 25 listopada ubiegłego roku Komisja Europejska przedstawiła propozycję rozporządzenia PE i Rady w sprawie przejrzystości i targetowania reklamy politycznej. Ideą projektu rozporządzenia jest właściwe funkcjonowanie rynku wewnętrznego w zakresie świadczenia usług reklamy politycznej. Według Komisji Europejskiej celem tego dokumentu jest zapewnienie wysokiego poziomu przejrzystości usług reklamy politycznej i usług powiązanych online i offline. Zakłada ona także zagwarantowanie ochrony osób fizycznych przy przetwarzaniu ich danych osobowych w odniesieniu do technik targetowania i zwiększania wpływu na ich odbiorców. Efektem wdrożenia rozporządzenia ma być harmonizacja przepisów dotyczących reklamy politycznej na poziomie unijnym. Ponadto zakłada się zmniejszenie barier i kosztów transgranicznego świadczenia usług reklamy politycznej przez ustalenie jednolitych wymogów w całej UE.

Rząd RP na obecnym etapie kierunkowo popiera unijną propozycję rozporządzenia dotyczącą przejrzystości targetowania reklamy politycznej. Za najważniejsze kwestie uznajemy: zapewnienie wymogów przejrzystości, uregulowanie stosowania technik targetowania lub amlifikacji, ujednolicenie definicji, nadzór krajowy i kary za nieprzestrzeganie przepisów, zapewnienie komplementarności z innymi właściwymi rozporządzeniami. Popieramy wprowadzenie wymogów przejrzystości zwłaszcza wobec dużych platform internetowych, w tym także algorytmów targetowania, które w naszej opinii powinny być jasne i zrozumiałe dla każdego odbiorcy reklamy politycznej. Jednocześnie uważamy, że wdrożenie tych wymogów nie powinno się odbyć kosztem zbyt wielu obciążeń, zwłaszcza dla małych i średnich przedsiębiorców, ale także organów administracji rządowej i publicznej. Dodatkowo konsekwencją zastosowania reguł przejrzystości powinien być według nas zakaz blokowania internetowych profilów legalnych organizacji społeczeństwa obywatelskiego, w tym partii politycznych, na przykład przez wydawców reklam politycznych lub dostawców usług pośrednich. W zakresie targetowania popieramy zapewnienie ochrony dla wszystkich danych osobowych, a zwłaszcza szczególnych kategorii danych osobowych, o których mowa w art. 9 ust. 1 RODO. Uważamy też, że platformy w swoim przekazie powinny zapewnić, aby użytkownik mógł świadomie wyrazić zgodę na przetwarzanie danych osobowych w celach reklamowych. Jednocześnie tacy użytkownicy, którzy odmówili zgody lub wycofali w każdym momencie zgodę na reklamę targetowaną, powinni mieć zapewniony alternatywny dostęp do usług ze strony platform.

Jeśli chodzi o ujednolicenie definicji, to uważamy za istotne zapewnienie, aby były one jasne i kompatybilne ze sobą. Ułatwi to egzekwowanie przepisów tego rozporządzenia przez krajowe organy kontrolne. W przypadku nadzoru i sankcji za nieprzestrzeganie zapisów rozporządzenia popieramy pozostawienie tych spraw w gestii krajowych przepisów oraz krajowych ustawodawców. W toku dalszych prac chcemy też precyzyjnie wyjaśnić wpływ przepisów UE na krajowe prawo wyborcze, które w pewnej mierze spełnia cele rozporządzenia, zwłaszcza w zakresie przejrzystości identyfikacji reklamy politycznej.

Ponadto podkreślamy potrzebę zapewnienia komplementarności między tym projektem a obecnie negocjowanymi rozporządzeniami aktu o usługach cyfrowych, czyli DSA, oraz aktu o rynkach cyfrowych, czyli DMA, oraz rozporządzenie w sprawie prywatności łączności elektronicznej, jak również przepisami dyrektywy tak zwanej rachunkowości.

Podsumowując, projekt rozporządzenia PE i Rady w sprawie przejrzystości i targetowania reklamy politycznej stanowi realizację wcześniejszych zapowiedzi Komisji Europejskiej oraz postulatów zgłaszanych podczas unijnych konsultacji publicznych. Rozwią-

zania zaproponowane w projekcie mogą się przyczynić do zwiększenia pewności prawa oraz ograniczenia dodatkowych kosztów związanych ze świadczeniem usług reklamy politycznej w ujęciu transgranicznym. Dziękuję państwu bardzo. Jesteśmy oczywiście gotowi do dyskusji.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Rafał Bochenek. Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Rafał Bochenek (PiS):

Szanowni państwo, szanowny panie ministrze, przedmiotowy dokument był konsultowany społecznie, zdecydowana większość organizacji społecznych wypowiedziała się pozytywnie na temat tych regulacji, podnosząc przede wszystkim, że ten dokument, to rozporządzenie przyczyni się docelowo do tego, że we wszystkich krajach UE lepiej będą chronione zasady demokratyczne funkcjonowania państwa, przejrzystość również i przestrzegana równość prawa. Rozporządzenie ustanawia także zharmonizowane obowiązki przejrzystości dla dostawców usług reklamy politycznej i usług powiązanych przez zharmonizowane zasady dotyczące stosowania technik targetowania i amplifikacji w kontekście reklamy politycznej. Przyjęcie projektowanego rozporządzenia zapewni swobodny przepływ usług reklamy politycznej w całej Unii przy jednoczesnym zagwarantowaniu wysokiego standardu przejrzystości, który sprawi, że procesy wyborcze w UE będą bardzie otwarte i uczciwe. Jednocześnie przyjęcie projektowanej regulacji zwiększy pewność prawa, zwłaszcza dla dostawców usług. Przedłożony wniosek Komisji zasługuje na poparcie przez przedstawiciela RP na forum UE.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Otwieram dyskusję. Czy są chętni do dyskusji, do zadawania pytań? Nie widzę, nie słyszę. Wobec tego chciałbym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2021) 731 wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu**. Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V.

Informuję, że tym sposobem porządek dzienny tego posiedzenia został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji. Kolejne mamy o godz. 12.00, tak że dobre pół godziny przerwy. Dziękuję wszystkim za udział.